

ECHO

Częstochowskiej Pani



PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PARAFII SIEDLISZCZE

NUMER 22

GRUDZIEŃ 2007

"BO JUŻ KOLEBIĄ ANIOŁOWIE"



**Radosnych Świąt Bożego
Narodzenia, wszelkiej
pomyślności Naszym Drogim
Czytelnikom „Echa
Częstochowskiej Pani” życzą
księża pracujący w parafii
MB Częstochowskiej
w Siedliszczu
oraz Redakcja Pisma**

W numerze:

- □ Boże Narodzenie -
niektóre zwyczaje świąteczne
- ks. Janusz Krzak
- □ Życiorys Świętego Mikołaja
- ks. Cezary Kowalski
- □ Konsekracje kościoła w Sie-
dliszczu - ks. Henryk
Krukowski
- □ Sprawozdanie
z Jubileuszu 100-lecia
Erygowania parafii
w Siedliszczu - Małgorzata
Posturzyńska
- □ Wspomnienie o śp. abpie
Kazimierzu Majdańskim -
prof. dr hab. Leonard
Łukaszuk
- □ Prezentacja Parafia pw.
Świętych Apostołów Piotra i Paw-
ła w Kaniem - Sławomir
Braniewski
- □ Angelologia - Henryk Radej
- □ Program pielgrzymki
do Grecji „Śladami św. Pawła”



„Święta Rodzina” - rzeźba Tadeusza Szulca z Woli Korybutowej

Informacje

Chrzty:

WRZESIEŃ

Brzozowiec Marta
Szabała Krystian Kamil

PA•DZIERNIK

Miszcuk Małgorzata
Madejek Klaudia Aleksandra
Cieślik Nikola Julia
Czerniak Igor Tomasz

LISTOPAD

Przybylska Nikola Oliwia
Stepaniuk Kuba
Bartniczuk Dominik

Małżeństwa:

WRZESIEŃ

Marcinek Dominik i Patyra Barbara
Baranowski Tomasz Marian i Czarnecka Monika
Parzymieś Dariusz Krzysztof i Rajca Marzena Zuzanna



Odeszli do Pana:

WRZESIEŃ

Grzesiuk z d. Fluder
Matysek Czesław

PA•DZIERNIK

Krawczak z d. Łażniczka Jadwiga
Szymański Władysław Czesław
Mikuła z d. Stacharska Janina
Sawicka z d. Bobrowska Alfreda

LISTOPAD

Ślepowroński Czesław
Pasternak Stanisław
Iwaniuk Edward Władysław
Zajączkowski Józef Jan

Z życia naszej parafii

1 września - uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2007/2008. Mszę świętą odprawił i wygłosił Homilię ks. Cezary Kucharski. Po mszy młodzież udała się do szkół na spotkania z dyrekcją szkół, wychowawcami i nauczycielami.

7 września - Pielgrzymka do Chełma na Uroczystość Nawiedzenia NMP. Pod przewodnictwem ks. Cezarego pielgrzymowało ok. 100 osób, głównie młodzież.

8 września - W uroczystościach na Górze Chełmskiej bierze udział Delegacja naszej Parafii z wieńcem dożynkowym.

16 września - przeżywamy uroczystość ku czci św. Stanisława Kostki w Anusinie. Sumę odpustową odprawił i kazanie wygłosił ks. prof. dr hab. Marian Nowak z KUL.

30 września - gościmy w parafii ks. dra Piotra Szczura z KUL, który głosi Słowo Boże i przybliży nam zadania Stowarzyszenia "Pomoc Kościołowi w Potrzebie."

7 października - w amfiteatrze przy Zespole Szkół im. H. Sienkiewicza w Siedliszczu odbyła się impreza "Pieczony ziemniak na ludową nutę"

14 października - kolejny już Dzień Papieski - Młodzież zbiera ofiary na Fundusz Papieski, a po wieczorowej Mszy św. różaniec w intencji Papieża oraz montaż religijno-poetycki przygotowała siedliska młodzież.

19-21 października - pielgrzymka maturzystów: Kraków, Oświęcim, Wadowice Częstochowa pod przewodnictwem ks. Wikariusza i wychowawców klas maturalnych.

23 października - Zakończenie Konkursu o Papieżu Janie Pawle II. To już VI edycja - w tym roku pod hasłem "'Święci i błogosławieni Jana Pawła II'". Na konkurs w trzech kategoriach: literackiej, plastycznej i multimedialnej wpły-

nęło 300 prac. Około 100 osób zostało nagrodzonych. Na podsumowanie konkursu i rozdanie nagród przyjechała p. Stanisława Dobrowolska - kierownik Wydziału Kultury w Starostwie Chełmskim i ks. dr Ryszard Lis - Dyrektor Wydziału Nauki Chrześcijańskiej Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

23 października - jednodniowa pielgrzymka Dzięczynna na Jasną Górę - Pielgrzymi po przewodnictwem ks. Cezarego dziękowali za Jubileusz 100-lecia erygowania naszej Parafii.

1 listopada - Uroczystość Wszystkich Świętych zgromadziła liczne rzesze wiernych na modlitwie za zmarłych - była to równocześnie okazja do zrobienia porządku na cmentarzu grzebalnym i w otoczeniu cmentarza.

11 listopada - Święto Narodowe - Uroczysta Msza św. w int. Ojczyzny z udziałem Władz Gminnych i pocztów sztandarowych Szkół z terenu Gminy. Po Mszy św. montaż Religijno - Patriotyczny.

Listopad - ogłaszamy tradycyjną pomoc dla Seminarium w postaci ziemiopłodów.

Listopad-grudzień - Rozpoczynamy tradycyjną akcję „Słodka Gwiazdka” - Z zebranych słodczy i innych produktów przygotowywanych jest ok. 80-ciu paczek dla dzieci z rodzin ubogich i wielodzietnych.

25 listopada - Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata - Święto Patronalne Akcji Katolickiej. Parafialny Oddział AK - uczcił święto piękną oprawą liturgii Mszy św. oraz pięknym montażem religijno-patriotycznym.

Ks. Czarek rozpoczął przygotowania z młodzieżą do przyjęcia Sakramentu Małżeństwa . (niedziele g. 16.00)

Jezus narodził się w stajni, powstała msza zwana pasterką by upamiętnić nocną wizytę pasterzy w noc Bożego Narodzenia i wiele innych świątecznych zwyczajów

BOŻE NARODZENIE

NIEKTÓRE ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE

Boże Narodzenie to święta z piękną i bogatą tradycją. Zmarznięty, skrzypiący pod butami śnieg, noc wigilijna, Pasterka. Dzisiaj trzeba stwierdzić, że zamieniliśmy święta Bożego Narodzenia na wielkie święto zakupów. Święta te są dla handlowców najbardziej intrygującym okresem w ciągu roku. Obroty w sklepach potrafią wzrosnąć w tym czasie o trzysta, czterysta procent. Dlatego też przygotowania do gwiazdki rozpoczynają się już kilka miesięcy wcześniej, a pierwsze świąteczne dekoracje pojawiają się w sklepowych witrynach nawet w połowie listopada. Szał upominków, błyszczących bombek, kolorowych wstążek ogarnia nas każdego roku coraz wcześniej.

Myśląc przenoszę się do domu rodzinnego. Choinkę stawiało się w dzień Wigilii. Była ona znakiem rozpoczynającego się święta. Wcześniej był czas oczekiwania, przygotowań, skupienia.

Kultywowanie tradycji bożonarodzeniowych deklaruje stosunkowo duży odsetek Polaków. Na ogół wciąż jeszcze pamiętamy o tym, by w Wigilię podzielić się opłatkiem, ubrać w domu choinkę, przygotować tradycyjne potrawy na stół wigilijny. Rodzą się przy tej okazji pewne wątpliwości i pytania:

- ☐ Ilu z nas w okresie świątecznym śpiewa kolędy?
 - ☐ Ilu z nas idzie na Pasterkę?
 - ☐ Ilu pod obrusem na świątecznym stole położy sianko?
 - ☐ Dla ilu Boże Narodzenie, to święto religijne?
- Odpowiedzi na te pytania nie budzą optymizmu.



OPŁATEK - to bardzo cienki, biały płatek chlebowy. Jest on praśny, czyli niekwaszony i niesolony, wypiekany z białej mąki i wody, bez dodatku drożdży. Dzielą się nim zgromadzeni przy wigilijnym stole, składając sobie życzenia. Jest to chleb podobny do tego, jaki jest używany podczas Mszy św., z tym, że w odróżnieniu od hostii nie jest konsekrowany, nie staje się Ciałem Chrystusa, przyjmowanym w Komunii św. Dzielenie się opłatkiem to przeważnie polski zwyczaj, spotykany jest na Litwie, Ukrainie i we Włoszech. Spotykany jest również we wszystkich miejscach świata, gdzie rozsiani są Polacy. Prawdopodobnie zwyczaj ten został zapoczątkowany na dworach szlacheckich i znany był powszechnie od XVII wieku. Szczególnego znaczenia nabierał w trudnych dla naszej Ojczyzny okresach historycznych, np. podczas zaborów. Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znak przyjaźni i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczery wigilijnej wyraża chęć bycia razem, bo przecież ludzie skłócenie nie zasiadają do wspólnego stołu. Opłatek ma swoją symbolikę w wymiarze nie tylko duchowym - chleb podkreśla również doczesny charakter życzeń. W podtekście tego życzenia jest nawiązanie do modlitwy: oby nam go nie zabrakło. Symbolika chleba ma jeszcze inny wymiar: należy być dobrym jak chleb i jak chleb podzielny. (cd s. 4)

Program Rekolekcji Adwentowych

Parafia Siedliszcze 21 - 23 grudnia 2007 r.

PIĄTEK

8.00 - Msza św. - nauka dla młodzieży
10.30 - Msza św. z nauką dla wszystkich
12.30 - Msza św. z nauką dla dzieci
15.30 - Msza św. w Anusinie
17.00 - Msza św. z nauką dla wszystkich

SOBOTA

8.00 - Msza św. - nauka dla młodzieży
10.30 - Msza św. z nauką dla wszystkich
12.30 - Msza św. z nauką dla dzieci
15.30 - Msza św. w Anusinie
17.00 - Msza św. z nauką dla wszystkich

NIEDZIELA

7.00 - Roraty - nauka na zakończenie
10.30 - Msza św. nauka na zakończenie dla dzieci
12.00 - Msza św. w Anusinie
17.00 - Msza św. - nauka na zakończenie

SOBOTA = dzień SPOWIEDZI

Rekolekcje poprowadzi ks. mgr Robert Drzewiecki z Wierzbicy



„I porodziła syna swego pierwородnego i owinęła go w pieluszki i położyła go w żłobie” (Lic 2,7).

NIEKTÓRE ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE BOŻE NARODZENIE (cd. ze str. 3)

Tradycja łamania się opłatkiem sięga swymi korzeniami pierwszych wieków chrześcijaństwa. Początkowo nie miała związku z Bożym Narodzeniem, była symbolem komunii duchowej członków wspólnoty. Z czasem na Mszę świętą przynoszono chleb, który błogosławiono i którym się dzielono. Zabierano go też do domów dla chorych, oraz tych, którzy z różnych powodów nie byli na wspólnym Zgromadzeniu.

Opłatki wypiekano przy klasztorach oraz kościołach. Używano w tym celu specjalnych metalowych form do których wlewano ciasto. Oprócz białego opłatka, przeznaczonego do łamania się podczas wigilii, wypiekano również kolorowe, przeznaczone dla zwierząt domowych i bydła. Na Śląsku znany jest tzw. „radośnik”, czyli opłatek posmarowany miodem, dawany dzieciom.

CHOINKA - to kolejny zwyczaj bożonarodzeniowy. Iglaste drzewko pojawiło się w XVI w.. W wielu kulturach drzewo iglaste uważane jest za symbol życia, odradzania się, trwania i płodności. Tradycja choinek narodziła się w Alzacji. Wielkim zwolennikiem tego zwyczaju był Marcin Luter.

Zwyczaj ten przynieśli do Polski w XVIII wieku Niemcy protestanci.

KOLEDY - Polska tradycja zna ich blisko 500. Nie ma katolickiego narodu, który by nie miał własnych kolęd. Najbardziej znaną, choć nieznanego autorstwa jest kolęda śpiewana w 175-ciu językach - Cicha noc.

W Polsce ze zwyczajem kolędowania łączy się zwyczaj przebierańców. Już w XVI w. żacy przebierali się za Heroda, trzech królów, śmierć, pasterzy, turonia. Śpiewali przy tym kolędy, nosili szopkę lub gwiazdę. Obchodzili domy w czasie między Bożym Narodzeniem, a Objawieniem Pańskim.

Wspominam tu tylko niektóre, najbardziej znane zwyczaje polskiej tradycji związanej z Bożym Narodzeniem. Ta tradycja jest bardzo bogata. To czy pozostanie ona w kulturze naszego Narodu zależy wyłącznie od nas. To my decydujemy o tym jak będą wyglądały święta Bożego Narodzenia za 10 czy 50 lat. Cieszymy się więc tym co mamy i nie zaprzepaśćmy dorobku naszych przodków.

ks. Janusz Krzak

Żyjemy na początku XXI wieku. Zręczna podmiana św. Mikołaja na skandynawskiego bożka szczęścia lub sowieckiego Dziadka Mroza przechodzi bezboleśnie

Święty Mikołaj

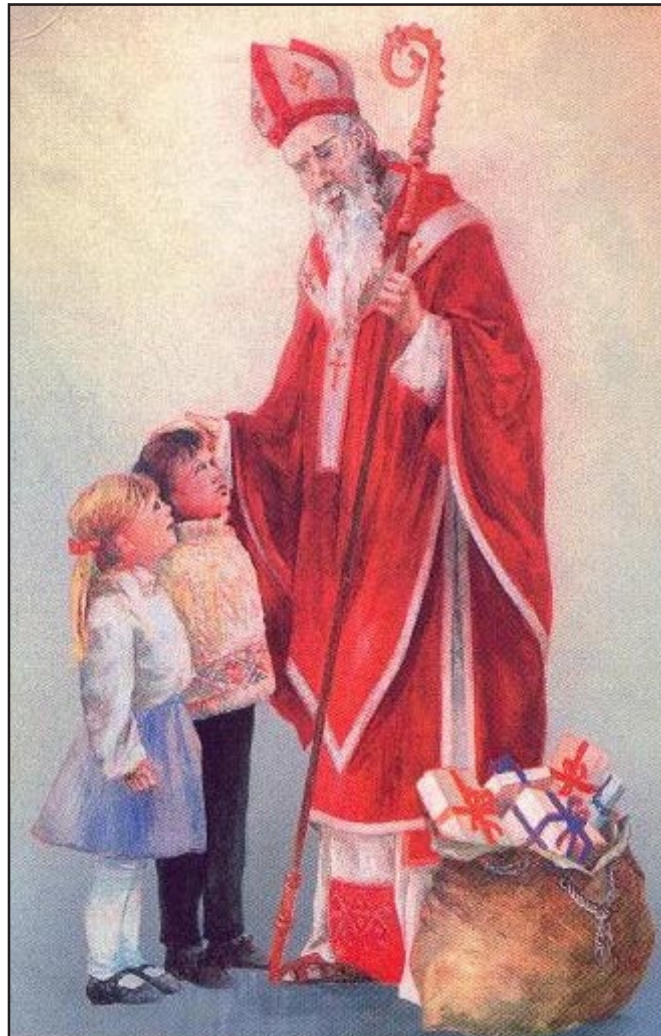
Żyjemy na początku XXI wieku, w czasie półprawd i kłamstw, poprzez które grupy dominujące i kierujące narodami narzucają ludziom swój światopogląd i kierunek myślenia. Wspierają się one różnymi osiągnięciami cywilizacji współczesnej, aby przeformować swoje plany, które nie zawsze przynoszą ludzkości dobro.

Do takich klasycznych przykładów „zamiany” jednych wartości na inne należy zamiana kultu świętego Mikołaja, arcybiskupa Miry Licyjskiej, ulubionego świętego chrześcijan Wschodu i (do pewnego czasu) Zachodu na jego „rywala”, Santa Clausa w krajach nieortodoksyjnych lub na Dziadka Mroza w dawnych krajach socjalistycznych.

Ta zręczna podmiana św. Mikołaja na skandynawskiego bożka szczęścia lub sowieckiego Dziadka Mroza przechodzi bezboleśnie przez chrześcijańskie Kościoły, które wchłaniają ją i - biernie się jej poddając - tracą na swej tożsamości.

W wyniku takich zabiegów stają się Kościołami coraz bardziej odartymi z Prawdy, z Tradycji chrześcijańskiej - choć stopniowo i bezboleśnie, często za sprawą aktorów, prezenterów telewizyjnych, nauczycieli, nakazujących dzieciom pisać listy do skandynawskiego bożka w czerwonym kubraku z workiem na plecach, mieszkającego z latającymi reniferami w Laponii.

Po ucieczce w świat bożków, fantazji i bajek ukazuje się naszą Tradycję chrześcijańską jako śmieszną i przestarzałą, co najlepiej ilustruje zestawienie Santa Clausa, robiącego biznesową karierę w neopogańskim świecie, ze św. Mikołajem, skazanym na wygnanie i zapomnienie. Owo wygnanie i zapomnienie św. Mikołaja nastąpiło już w zachodnim chrześcijaństwie i fakt ten jest dobitnym świadectwem jego dzisiejszej kondycji duchowej. Skąd się wziął ów wypaczony obraz św. Mikołaja.



Początkowo św. Mikołaj przybywał z południa. W średniowiecznym Amsterdamie Sinter Klaas przyływał żaglowcem z dalekich ciepłych mórz a wór z prezentami niósł ciemnoskóry sługa zwany Czarnym Piotrusiem. Człowiek z ciepłych krajów nie bardzo pasował do zaśnieżonego zimowego pejzażu. Toteż gdy w roku 1822 Clemens Clarke Moore napisał poemat, w którym św. Mikołaj przybywa saniami zaprzężonymi w renifery z bieguna północnego, wkrótce przyjęło się to do tradycji. Według popularnej miejskiej legendy, obecny wizerunek - czerwony płaszcz i czapka - został opracowany w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę, Freda Mizena, jednak pierwsze wizerunki Mikołaja w tym stroju pojawiły się już w latach 20., kilka lat zanim został użyty w reklamie napoju. Na pewno jednak reklama ta pomogła utrwalić w powszechnej świadomości ten kostium świętego. Rok póź-

niej nowy wizerunek św. Mikołaja przygotował, także na zlecenie Coca-Coli, Huddon Sundblom.

Współcześnie, ze względów komercyjnych, wizerunek św. Mikołaja jest używany przez handlowców, a okres wręczania prezentów rozciągnął się od imienin Mikołaja do Nowego Roku. Jako postać reklamowa Mikołaj jest popularny w okresie świątecznym także w krajach Azji (mimo niewielkiej liczby mieszkających tam chrześcijan), dokąd trafił z USA. Towarzyszy kończąc rok handlowym promocjom nawet w Chinach, gdzie jest znany jako Staruszek Bożonarodzeniowy. Dlatego warto poznać prawdziwą osobę Św. Mikołaja, bo jak mówi stara zasada filozoficzna „nie może być w sercu tego, czego wcześniej nie ma w umyśle” żeby coś kochać i szanować wcześniej prawdziwie trzeba poznać.

(cd s. 6)

Przez wiele lat św. Mikołaj należał do najbardziej znanych i czczonych w Kościele świętych. Dopiero w wiekach średnich palmę pierwszeństwa w popularności odebrał mu św. Antoni z Padwy († 1231). Greckie imię Mikołaj znaczy etymologicznie tyle, co „zwycięski lud”. Ma ono wiele odmian: Nikolas, Niklas, Klaus, Mikulasz, Miklos, Nichol itd. To również świadczy o popularności naszego Świętego. I trzeba przyznać, że wśród 16 świętych, 6 błogosławionych i 1 błogosławionej, którzy się po nim pojawili, nie ma głośniejszego i opromienionego większą od niego chwałą.

Urodził się prawdopodobnie w mieście Patara w Licji (Mała Azja) ok. 270 roku. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także uczuleniem na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców, swoim znacznym majątkiem, chętnie dzielił się z potrzebującymi. Tak np. ułatwił zamażpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. O tym wydarzeniu wspomina Dante w swoim eposie. Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre) podbił sobie serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu większej jeszcze chwały. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ułaskawienie.

Kiedy indziej miał swoją modlitwą uratować rybaków w czasie gwałtownej burzy od niechybnego utonięcia. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie zarazy, jaka nawiedziła także jego strony, usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że św. Mikołaj wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że mu nie mogli wypłacić należności. Św. Grzegorz I Wielki w żywocie św. Mikołaja podaje, że w czasie prześladowania, jakie wybuchło za cesarza Dioklecjana i Maksymiliana (pocz. wieku IV) Święty został uwięziony. Uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. Święty Mikołaj uczestniczył także w pierwszym soborze powszechnym w Nicei (325), na którym potępione zostały przez biskupów błędy Ariusza.

Po długich latach błogosławionych rządów Święty odszedł po nagrodę do Pana 6 grudnia (stało się to między rokiem 345 a 352). Ciało Świętego zostało pochowane ze czcią w Mirze, gdzie przetrwało do roku 1087. Dnia 9 maja tegoż roku zostało przewiezione do miasta włoskiego Bari. Dnia 29 września 1089 roku uroczyste poświęcił jego grobowiec w bazylice wystawionej ku jego czci papież bł. Urban II. Tu właśnie przy grobie św. Mikołaja odbył się w roku 1098 synod, który miał za cel połączenie Kościołów prawosławnego z rzymskim. Przewodniczył na tym synodzie papież bł. Urban II. Wśród zgromadzonych 184 biskupów był także prymas Anglii, arcybiskup św. Anzelm z Canterbury, który w tym czasie był na wygnaniu. W Bari przy bazylice Św. Mikołaja istnieje dokument z wieku XII, opisujący dokładnie dzieje spro -



wadzenia relikwii Świętego. W Mirze byli już wówczas Turcy. Kupcom włoskim udało się wydobyć od nich zezwolenie na zabranie relikwii św. Mikołaja. Podane są nawet imiona dwóch kapłanów, którzy w tej uroczystości uczestniczyli: Lupus i Grinoaldus. Bari uprzedziło w tym Wenecję, która również chciała relikwie św. Mikołaja przewieźć do siebie. W Mirze do dnia dzisiejszego zachowały się ruiny kościoła Św. Mikołaja. Archeolodzy za zezwoleniem miejscowych władz tureckich odkryli ślady bazyliki pierwotnej.

Św. Mikołaj jest głównym patronem Bari, chociaż przedtem był św. Sabin

Obecna bazylika Św. Mikołaja pochodzi z wieku XII. W roku 1197 odbyła się jej konsekracja, w której uczestniczył kanclerz cesarza Henryka VI i bardzo wielu biskupów. Wszakże krypta tejże bazyliki pochodzi z roku 1089. Jest ona trzynawowa i kryje w sobie grób Świętego z jego obrazem, który jest uważany za łaskami słynący. Pałą się przed nim wieczne lampy, podobnie jak na grobie Świętego. Obraz jest bardzo dawny, wykonany na srebrnej blasze, przedstawia św. Mikołaja w stroju biskupa. W kościele górnym obok ołtarza głównego jest ołtarz Św. Mikołaja, kuty w srebrze, a nad nim jest także obraz Świętego. Bazylika posiada również skarbiec. Wśród darów można oglądać artystyczny relikwiarz z wieku XII oraz diadem muzułmański z wieku XIII. Osobliwością bazyliki jest „święta kolumna”, przy której miał według miejscowej tradycji być biczowany Pan Jezus. Kultu wszakże specjalnego słup ten nie odbiera. Podanie głosi, że kiedyś miał z kości Świętego wydobywać się pachnący płyn, zwany „manną”. Mówią o nim patriarchowie Konstantynopola:

św. Jan Chryzostom († 407), św. Metodiusz i inni. Miał on posiadać własności lecznicze. Ekspertyza naukowa, jaką przeprowadzono w ostatnich latach, wykazała, że Święty był wzrostu niskiego (167 cm), ale za to miał silną konstrukcję. W chwili śmierci miał 72-80 lat. Badania przeprowadzono w 1957 roku. Wzięli w nich udział delegat papieski, kardynał Adeodato Jan Piazza, i kardynał Grzegorz Piotr XV Agagian, 6 metropolitów i 19 biskupów. Bazylikę mają pod opieką dominikanie. Dwa razy w roku Bari urządza uroczystość ku czci św. Mikołaja: 9 maja i 6 grudnia. Pierwsza jest na pamiątkę sprowadzenia do Miry jego relikwii, druga - w dzień jego zgonu. Uroczystość majowa ma szczególnie uroczysty charakter. Odtwarza się bowiem w niej pamiątkę sprowadzenia relikwii. Całe miasto jest przystrojone galowo. Największy i najpiękniej ubrany statek wiezie złoconą, dwumetrową figurę Świętego w asyście mnóstwa przystrojonych barwnie statków, stateczków i łodzi. Gdy statek przywiezie figurę św. Mikołaja na brzeg, obwozi się ją po mieście na specjalnie przygotowanym powozie.

Najstarsze ślady kultu św. Mikołaja napotykamy w wieku VI, kiedy to cesarz Justynian wystawił Świętemu w Konstantynopolu jedną z najwspanialszych bazylik. Cesarz Bazyli Macedończyk (w. VII) w samym pałacu cesarskim wystawił kaplicę ku czci Świętego. Do Miry udawały się liczne pielgrzymki. W Rzymie św. Mikołaj miał dwie świątynie, wystawione już w wieku IX. Papież św. Mikołaj I Wielki (858-867) ufundował ku czci swojego patrona na Lateranie osobną kaplicę. Z czasem liczba kościołów Św. Mikołaja w Rzymie doszła do kilkunastu! W całym chrześcijańskim świecie św. Mikołaj miał tak wiele świątyń, że pewien pisarz średniowieczny pisze: „Gdybym miał tysiąc ust i tysiąc języków, nie byłbym zdolny zliczyć wszystkich kościołów, wzniesionych ku jego czci”. Oczywiście, przesada to poetycka, ale jest w niej jądro prawdy. O popularności św. Mikołaja jeszcze dzisiaj świadczy piękny zwyczaj przebierania ludzi za św. Mikołaja i rozdawanie dzieciom prezentów. Podobiznę Świętego opublikowano na znaczkach pocztowych w wielu krajach. Postać św. Mikołaja uwieczniło wielu malarzy i rzeźbiarzy. Wśród nich wypada wymienić Agnolo Gaddiego, Arnolda Dreyrsa, Jana da Crema, G. B. Tiepolo, Tycjana itd. Najstarszy wizerunek św. Mikołaja można oglądać w jednym z kościołów Beyrutu. Arabski ten fresk pochodzi z wieku VI. W Polsce kult św. Mikołaja był kiedyś bardzo popularny. Jeszcze dzisiaj pod jego wezwaniem jest aż 327 kościołów w naszej Ojczyźnie. Po św. Janie Chrzcicielu, a przed św. Piotrem i Pawłem najpopularniejszy jest św. Mikołaj.



W Poznańskim co siódmy kościół był wystawiony ku czci św. Mikołaja. Do najokazalszych należą kościoły w Gdańsku i w Elblągu. Ołtarzy posiada Święty znacznie więcej, a figur i obrazów ponad tysiąc. Miał również św. Mikołaj z Miry swoje sanktuaria w Polsce. Do głośniejszych należało w Pierściu na Śląsku Cieszyńskim (do wieku XIX) i na Pomorzu w okolicy Koszalina (do wieku XVI). Święty odbierał kult jako patron panien, marynarzy, rybaków, dzieci, więźniów i piekarzy. Zaliczany był do 14 Orędowników. Zanim jego miejsce zajął św. Antoni Padewski, św. Mikołaj był wzywany we wszystkich naglących potrzebach. Istniały także bractwa ku czci św. Mikołaja, jak np. w Benicach, Maniewie czy Żydowie.

O popularności św. Mikołaja w Polsce świadczy również i to, że jego imię było często nadawane noworodkom. Wśród znakomitych Polaków dawnych czasów można wymienić

ich krocie, wśród nich są: Mikołaj Kopernik († 1543), Mikołaj Trąba († 1422), pierwszy oficjalny prymas polski, Mikołaj Rej († 1569), ojciec literatury polskiej, Mikołaj z Chrzanowa i Mikołaj z Krakowa (obaj z wieku XVI), kompozytorzy, Mikołaj z Kurowa, arcybiskup gnieźnieński, w latach 1409-1411 wikariusz generalny Królestwa w zastępstwie króla Władysława Jagiełły, Mikołaj Sęp Szarzyński († 1581), poeta, czy Mikołaj Radziwiłł († 1616), wojewoda trocki i wileński, pamiętnikarz. Także w polskiej literaturze dość często spotykamy się z tym imieniem. Topografia polska zna 62 miejscowości, które od imienia Mikołaja mogły zapożyczyć swoje nazwy. Wśród nich są miasta Mikołajki i Mikołów.

Jak w całym świecie, tak i w Polsce rozpowszechnił się zwyczaj obdarzania dzieci podarkami albo w samo święto (6 XII), albo „na gwiazdkę” (25 XII). Kolberg wspomina, że św. Mikołaj był czczony również w Polsce jako opiekun pasterzy, chroniący trzody przed drapieżnym zwierzęciem. Dlatego w wigilię święta (5 XII) pasterze pościli, a w samo święto (6 XII) zamawiali nabożeństwa w intencji opieki nad zwierzętami domowymi. Aluzją wyraźną do tego zwyczaju są słowa *Rozprawy między wójtem a plebanem* Ambrozego Rożka (Mikołaja Reja) wydanej drukiem w 1543 roku:

*Alboć wezmą, alboć daj
Tak kazał św. Mikołaj.
Bo jeśli mu barana dasz,
Pewny pokój od wilka masz.*

Z dniem św. Mikołaja lud polski łączył także przysłowia: „Na Mikołaja porzuć wóz, a zaprzęż sanie”; „Gdy śnieg pada, mówią, że św. Mikołaj brodą trzęsie”. Podobnych przysłów jest aż 16.

Ks. Cezary Kowalski

*Uświęciłem tę świątynię, którą zbudowałeś dla umieszczenia
w niej na wieki mego imienia*

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA



Wielkim wydarzeniem w dziejach Narodu Wybranego było wybudowanie przez króla Salomona nowej świątyni na cześć Pana Zastępów. Gdy budowę i przyozdabianie zakończono przyszedł czas jej poświęcenia, czyli oddania dzieła ludzkich rąk na własność Bogu. Wówczas Salomon stanął przy ołtarzu i gorliwie modlił się za lud, prosząc Boga o stałą obecność i opiekę nad nim. Zdawał sobie sprawę, że jest to tylko dzieło pracy wielu ludzi nie mogące ogarnąć samego Stworzyciela, dlatego pyta: „Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem.” (1 Krl 8,27). Z dalszej lektury Słowa Bożego dowiadujemy się, że Bóg rozpraszając wątpliwości Salomona dając mu taką oto odpowiedź: „Wysłuchałem twoją modlitwę i twoje błaganie, które zanośiłeś przede Mną. Uświęciłem tę świątynię, którą zbudowałeś dla umieszczenia w niej na wieki mego imienia.” (1 Krl 9, 3). Świątynię jerozolimską wiele razy burzono, potem znowu odbudowywano i poświęcano. Z Ewangelii dowiadujemy się, że Jezus obdarza świątynię szacunkiem mówiąc o niej „mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów...” (Mk 11,17). Dlatego tak chętnie do niego śpieszy gdy ma lat dwanaście i pozostaje tam kilka dni, a potem przybywa na każde święto modląc się

inauczając. Gdy Dom Boży był znieważany przez handlujących wziął do ręki bicz i „wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni.” (Mt 21,12). Świątynia jerozolimska nie stała się jednak najważniejszym miejscem świętym chrześcijan, ponieważ tę funkcję przejął Wieczernik. To właśnie w Wieczerniku miało miejsce ustanowienie Najświętszego Sakramentu, oraz zesłanie Ducha Świętego. Mimo tego, że Wieczernik stał się centrum Kościoła jerozolimskiego Apostołowie w dalszym ciągu odwiedzali świątynię, modlili się w niej i nauczali do chwili gdy zostali z niej wypędzeni. W czasach prześladowań nie było wielkich możliwości budowania świątyń, wyznawcy Chrystusa musieli dosłownie zejść do podziemia, a świątyniami stały się katakumby lub inne niedostępne miejsca. Z czasem gdy wierzących w Chrystusa przybywało powstała też konieczność budowania nowych świątyń. Budowano je w Ziemi Świętej, budowano w Rzymie i Konstantynopolu, budowano potem w wielu innych częściach świata z kamienia lub z drewna, zawsze na chwałę Bożą.

Świątynia to budowla składająca się z wielu elementów kamiennych, ceramicznych, drewnianych i żelaznych zespolonych w jedną całość. Jest ona wiernym odbiciem żywego Kościoła Chrystusowego, który składa się z wie-

lu członków i gromadzi się w niedzielę i w inne uroczystości w tym miejscu składając Bogu ofiarę Ciała i Krwi Jezusa. Miejsce - budowla w której zbiera się Kościół Żywy nazwano także kościołem. W naszej Ojczyźnie buduje się w dalszym ciągu nowe kościoły, które jak za czasów króla Salomona trzeba konsekrować czyli oddać je wyłącznie na chwałę Boga.

Dzień odpustowy 26 sierpnia 2007 roku pozostanie na długo w pamięci mieszkańców Siedliszcza, ponieważ stał się on podsumowaniem i zamknięciem pewnego etapu życia miejscowej wspólnoty parafialnej. Jest to dla parafii rok jubileuszowy, dokładnie 100 lat temu powstaje samodzielny ośrodek duszpasterski - początek parafii rzymsko-katolickiej. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku życie nowo powstałej wspólnoty skupia się przy dawnej cerkwi, która służy z niewielką wojenną przerwą do 1958 roku, do czasu gdy siedliski kościół rozbudowano. Niestety nie udało się zrealizować projektu całkowitej przebudowy, nowy kościół prowizorycznie urządzony został tylko poświęcony i służył kilkanaście lat. W roku 1988 opracowano nowy projekt i przebudowano istniejący obiekt w jednym stylu dając mu nowy wystrój. Mimo upływu czasu nie było okazji do uroczystego poświęcenia kościoła czyli konsekracji. Stało się to dopiero w dniu 26 sierpnia 2007 roku w dzień odpustu parafialnego ku czci M. B. Częstochowskiej. Punktualnie o godz. 12.00 z domu parafialnego wyruszyła procesja liturgiczna zmierzająca do kościoła. Biskup pomocniczy Archidiecezji Lubelskiej dr Mieczysław Cisło w asyście duchowieństwa przekroczył progi świątyni aby rozpocząć liturgię odpustowo-jubileuszową i dokonać konsekracji. Procesja weszła do kościoła, w którym wygaszono wszystkie światła i zatrzymała się przy ołtarzu głównym z białego marmuru, pozbawionego na ten czas ozdób i obrusu. Krótkie powitanie, słowo wprowadzające Biskupa i Liturgia Słowa. Piękne teksty biblijne pouczają o doniosłości

wydarzenia. W homilii Biskup przypomniał postać pierwszego proboszcza i trudne początki parafii pod zaborem rosyjskim. Następnie nawiązał do czytań mszalnych mówiąc o znaczeniu tego co dzisiaj czynimy. To miejsce dzieło ludzkich rąk oddajemy na szczególną własność Bogu aby z nim się spotykać we wspólnocie wierzących. Głównym momentem konsekracji było namaszczenie poświęconym olejem płyty ołtarza oraz ścian świątyni w miejscach gdzie umieszczono specjalnie wykonane złoczone krzyże. Ołtarz namaścił sam dostojny Celebrans, natomiast do namaszczenia ścian delegował ks. infułata Kazimierza Bownika i ks. kan. Janusza Krzaka miejscowego proboszcza. Przyniesiono trzy kadzielnice i metalowe naczynie z palącymi się węglami, które zasypano różanym kadzidłem. Dym wzniósł się do góry, jakby chcąc powiedzieć, że ofiara siedliskich parafian została przez Boga przyjęta. Ołtarz główny został okadzony przez ks. Biskupa, ściany wewnątrz i zewnątrz okadzili ks. Krzak i ks. Bownik. Nakryto obrusem ołtarz, zapalono wszystkie światła, złożono dary ołtarza.

Przy tym nowo konsekrowanym ołtarzu obok ks. Biskupa stanęli obydwaj wcześniej wymienieni kapłani, a także księża rodacy pochodzący z parafii Siedliszcze, również księża pracujący tu jako proboszczowie i wikariusze. Niezwykłe wydarzenie jakim była konsekracja kościoła, a także jubileusz parafii i w pewnym sensie jubileusz proboszcza, który pracuje tutaj 20 lat stały się głębokim przeżyciem dla wszystkich. Parafia do tej uroczystości dobrze przygotowała się od strony duchowej poprzez odprawienie specjalnych rekolekcji, spowiedź i Komunię św. Na uroczystość przybyli dostojnicy państwowi i samorządowi jak Wojewoda Lubelski, Starosta Chełmski, Wójt Gminy Siedliszcze i wielu innych ważnych osób. W Szkole imieniem Henryka Sienkiewicza wszyscy goście zostali zaproszeni do stołu na uroczysty obiad i na dalsze imprezy kulturalne.

ks. Henryk Krukowski



Namaszczenie ścian kościoła przez ks. proboszcza Janusza Krzaka



Namaszczenie poświęconym olejem płyty ołtarza przez ks. bpa Mieczysława Cisko

Kościół, nie tylko jako wspólnota wierzących, lecz także jako budynek, ma zasadnicze znaczenie w życiu człowieka.

100-LECIE PARAFII PW MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W SIEDLISZCZU



Wszyscy parafianie mają na pewno w pamięci wydarzenia sprzed czterech miesięcy, kiedy to uroczystie obchodziliśmy 100 rocznicę powołania do życia parafii rzymskokatolickiej w Siedliszczu.

Było to niezwykle wydarzenie dla naszych przodków. Na terenach, gdzie kościołem panującym był kościół prawosławny, została erygowana parafia rzymskokatolicka przez bp Franciszka Jaczewskiego. Obecny kościół pw. MB Częstochowskiej wybudowano w 1904 r. jako cerkiew prawosławną (wzniesiono ją na miejscu dawnej świątyni greko-katolickiej). W 1919 r. cerkiew przekazano par. rzymskokatolickiej. Dla członków tej wspólnoty miało to ogromne znaczenie. Do tej pory mieszkańcy Siedliszcza należeli do parafii Pawłów.

Do sierpnia 2007r nie udało się jednak dokonać bardzo ważnego obrzędu liturgicznego w kościele parafialnym, jakim jest poświęcenie świątyni, czyli jej konsekracja - „przekazanie Bogu na własność”. Papież Paweł VI w przemówieniu z dnia 17 XI 1965 powiedział, że *kościół-budowla zbudowany jest dla Kościoła-wspólnoty. Po to on istnieje, aby gromadzić wiernych i czynić z nich, przynajmniej podczas modlitwy "serce jedno i duszę jedną".*

Kościół jest miejscem, w którym szczególnie nasze myśli płyną ku Bogu. To tutaj On wypełnia wszystko swoją obecnością. Dlatego tak ważne jest, by było to miejsce szczególnej czci i troski parafian.

Przygotowanie do tych szczególnych wydarzeń było również niecodzienne. Na pewno każdy z nas zachował w pamięci rekolekcje prowadzone przez o. Marka Kowalskiego. Rozpoczęły się one 19 sierpnia. Kolejne dni były poświęcone szczególnym wydarzeniom w życiu każdego członka naszej parafii: DZIEŃ UROCZYSTOŚCI CHRZTU ŚW., DZIEŃ WYBORU JEZUSA ZA PANA NASZEGO ŻYCIA czy DZIEŃ UROCZYSTOŚCI RODZIN.

Ze wzruszeniem wspominając będziemy ten moment, gdy robiliśmy rachunek z naszego życia i pojednani z Bogiem w sakramencie pokuty uroczystie, indywidualnie, głośno, wobec całej wspólnoty przyrzekaliśmy kochać Chrystusa i iść Jego drogą.

Drugim pięknym wspomnieniem tych dni na pewno będzie dzień poświęcony modlitwie za rodziny, które tworząc wspólnotę są kolebką wychowania religijnego. Tu mogliśmy zobaczyć i przeżyć radość z przebywania w rodzinie i z rodziną. Dzień ten miał również podkreślić fakt,



*Dary składają przedstawiciele OSP
z Majdanu Zahorodnińskiego*

że jako wspólnota parafialna wszyscy tworzymy rodzinę Bożą.

W takich dniach nie mogło zabraknąć szczególnych modlitw do Maryi Patronki naszej parafii. Każdy dzień skupienia rekolekcyjnego kończył się Apelem Jasnogórskim.

Jak zawsze w ważnych chwilach dla naszej wspólnoty parafialnej nie zapominamy o zmarłych bliskich naszym sercom. Dlatego też i obchody stulecia połączone z odpustem parafialnym rozpoczęły się modlitwą na cmentarzu, którą pod przewodnictwem ks. bp. Mieczysława Cisko odprawili księża rodacy: ks. Piotr Dudek, ks. Henryk Krukowski i ks. Grzegorz Warchuł. Modlitwa za zmarłych to wyraz komunii z nimi. Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko im pomaga, lecz sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami u Boga.

Dniem kulminacyjnym była niedziela 26 sierpnia. To niezwykle i niecodzienne przeżycie. Konsekracja kościoła ma swoją liturgię jedyną i niepowtarzalną. Czytania liturgiczne wprowadziły wszystkich uczestników w wydarzenia, które miały po nich nastąpić. Uświadomiły nam również, że to my, żywi członkowie tej wspólnoty, stanowimy świątynię Boga. Po liturgii słowa nastąpiły obrzędy poświęcenia składające się z pięciu symboli:

- namaszczenia ołtarza krzyżem, co wskazuje, że ołtarz jest symbolem Chrystusa, który przed wszystkimi został namaszczony Duchem Świętym przez Boga i ustanowiony Najwyższym Kapłanem, aby na ołtarzu swego Ciała złożył swoje życie dla naszego zbawienia;

- namaszczenie murów kościoła oznacza poświęcenie go dla kultu chrześcijańskiego całkowicie i na zawsze. Namaszczonych zostało 12 oznaczonych miejsc symbolizujących 12 Apostołów;

- spalanie kadzidła na ołtarzu ukazuje, że ofiara Chrystusa uobecnioma w symbolach chleba i wina na tym ołtarzu winna się wznosić jako woń miła Bogu. Wznoszące się kadzidło to także symbol modlitw wiernych zanoszonych do Boga. Okadzenie ścian to symbol, że stał się on domem modlitwy, okadzenie zebranych to podkreślenie ich godności jako Ludu Bożego - świątyni Boga;



*Poświęcenie kapliczki i figurki Matki Boskiej Fatimskiej
przez ks. bpa Mieczysława Cisko*

- nakrycie ołtarza obrusem podkreśla fakt, że stał się on Stołem Pana;

- oświetlenie ołtarza a następnie kościoła to symbol Chrystusa, który jest prawdziwą Światłością, jest to także zna k radości i świętowania.

Tę uroczystą mszę świętą koncelebrowali pod przewodnictwem ks. bp Mieczysława Cisko następujący księża: ks. inf Kazimierz Bownik, ks. dziekan Janusz Krzak, ks. prof. Krzysztof Gózdź, ks. dziekan Ryszard Sołtys, ks. kan. Piotr Dudek, ks. kan Henryk Krukowski, ks. Janusz Raczynski, ks. Grzegorz Warchuł. Obecni byli również: ks. Piotr Kimak, ks. Henryk Kapica, ks. Stanisław Dziwulski, ks. Jan Kukielka (misjonarz), oraz księża pracujący w dekanacie Siedliszcze. Nad całością przebiegu liturgii czuwał ks. kan. Maciej Staszak.

Liturgia zakończona była uroczystą procesją dookoła kościoła. To wyraz naszego pielgrzymowania do Boga, do wieczności.

Kościół, nie tylko jako wspólnota wierzących, lecz także jako budynek, ma zasadnicze znaczenie w życiu człowieka. Tak jak bez domu rodzinnego, który tworzą ludzie, ale w dużej mierze także cztery ściany i stół, nie można sobie wyobrazić pełnego wychowania człowieka, tak również bez domu Bożego trudno sobie wyobrazić wychowanie religijne i rozwój wiary. Poprzez kościół, szczególnie ten parafialny, zbawienie przybliża się do każdego z nas. Jest on jakimś punktem odniesienia, do którego powraca się przez całe życie, bo właśnie tutaj są nasze korzenie.

Małgorzata Posturzyńska



Odszedł do Domu Ojca 29 kwietnia 2007 r. w Godzinie Miłosierdzia, w 62. rocznicę cudownego uwolnienia z Dachau i w 32. rocznicę powstania Instytutu Studiów nad Rodziną.

WSPOMNIENIE

o Św. Pamięci Ks. Arcybiskupie Profesorze Doktorze habilitowanym
Kazimierzu Majdańskim (1916-2007) -
Wielkim Patriocie zaangażowanym w obronę interesów Polski na Bałtyku.

Dobrze pamiętam, kiedy to 4 marca 1989 r. wraz z prof. Alfonsem Klafkowskim z UAM w Poznaniu i ówczesnym prezesem Oddziału Wojewódzkiego PAX (obecnie Civitas Christiana) mgr Jerzym Golińskim byliśmy zaproszeni przez ówczesnego ks. Bpa prof. Kazimierza Majdańskiego - ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego do Jego siedziby - Kurii Biskupiej w Szczecinie na skromnie obchodzone Imieniny Dostojnego Gospodarza.

Powitał nas bardzo serdecznie i zanim zasiedliśmy do stołu, zaprosił do pieczołowicie urządzonej i jakże wzruszającej ekspozycji Jego pamiątek z pobytu męczeńskiego w hitlerowskich obozach koncentracyjnych - Sachsenhausen i Dachau. Oprócz fotografii i innych dokumentów były tam m.in. drobne kamienie i fragmenty ogrodzenia z drutu kolczastego.

Rozmowy toczyły się w serdecznej, pogodnej i rzeczowej atmosferze. Dominującym tematem była Zatoka Pomorska, za którą wówczas toczył się ostry spór z zachodnim sąsiadem NRD. Dostojny Jubilat na pożegnanie obdarzył nas publikacjami, wpisując dedykację.

W latach późniejszych, miałem wielki zaszczyt korzystania z okazji do rozmów z ks. abpem prof. Kazimierzem Majdańskim w Warszawie o tak Mu bliskich sprawach morskich w ich polskim kontekście, o prowadzonych przeze mnie badaniach i publikacjach dotyczących Bałtyku oraz działalności „Sejmików Morskich”, których był niejednokrotnie duchowym patronem. A merytorycznie ich założenia i przesłania konsultował z Nim wspomniany tu mgr Jerzy Goliński.

Rozmowy moje z Księdzem Arcybiskupem Kazimierzem Majdańskim były bardzo inspirujące i motywujące do badań i dydaktyki z zakresu problematyki morskiej, zwłaszcza z polskiej perspektywy. Jemu to m.in. zawdzięczam podjęcie poszerzonych badań z takiej właśnie perspektywy, a następnie opublikowanie ich wyników w formie obszernego podręcznika akademickiego w 1997 r. zatytułowanym „Międzynarodowe prawo morza”. A później, niejako kontynuując ten nurt badań, podjąłem wspólnie z ks. dr Eugeniuszem Śliwką, ówczesnym prowincjałem Zgromadzenia Księży Werbistów, wykonany pomyślnie zamysł zorganizowania wielodyscyplinarnej konferencji morskiej w Gdy-

ni w 2003 r. Jej pokłosiem jest książka „Morze w cywilizacji, kulturze i stosunkach międzynarodowych”, wydana w 2006 r. wspólnie przez ISM UW i Księży Werbistów, m.in. pod moją i ks. E. Śliwki redakcją, dedykowana *post mortem*. We wstępie do niej (mojego autorstwa) - tak oto na s. 8 nawiązuję do inspiracji i działań ks. Abpa Kazimierza Majdańskiego.

Godne przypomnienia są tu troski i wzniosłej zadumy opublikowane „homilie morskie” ks. Abpa Kazimierza Majdańskiego z czasów Jego posługi pasterskiej w Kamieniu Pomorskim i Szczecinie, duchowo wspierające idee i programy Sejmików Morskich projektowanych przez Jerzego Golińskiego. Ówczesny ks. Biskup żywo interesował się i troszczył o Zatokę Pomorską w związku ze sporem i negocjacjami o tory podejściowe do portów Świnoujścia i Szczecina. Z problemem tym był zaznajamiany Jan Paweł II.

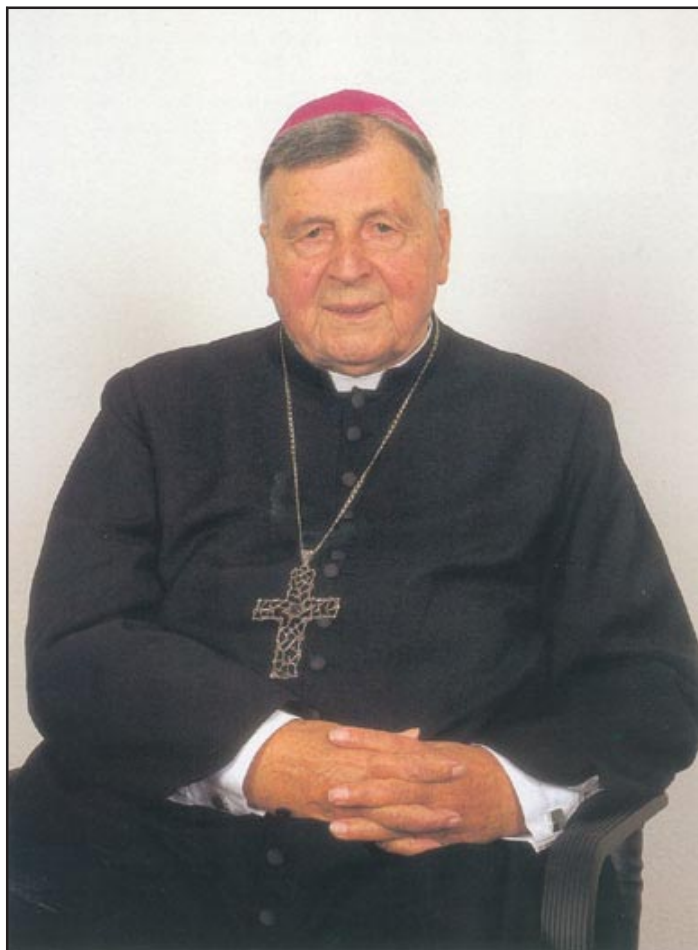
O trosce ówczesnego, Polskiego Papieża o nasze narodowe interesy na Bałtyku, wspominał w czasie naszego pobytu w Kurii w dniu 4 marca 1989 r. i o osobistym informowaniu Go w sprawie sporu o Zatokę Pomorską.

Kiedyś, jak zwykle, zadzwoniłem do ks. Abpa Majdańskiego do Łomianek, k. Warszawy, gdzie kierował założonym przez siebie w 1975 r. pierwszym w Kościele Instytutem Studiów nad Rodziną, informując iż dysponuję bardzo interesującą monografią w jez. Francuskim dotyczącą pogłębionych studiów nad rodziną i pragnąlbym ją sprezentować Mu przy jakiejś okazji, bądź przesłać pocztą. Zaproponowałem abym uczynił to osobiście na uroczystym zjeździe „Solidarności”, odbywanym w Warszawie z okazji X rocznicy Jej powołania, na którym ks. Abp Majdański wygłaszał swoje „słowo”, przyjęte entuzjastycznie przez zebranych. W „słowie” tym, jak sobie przypominam, nie zabrakło też wątków związanych z morzem...

Byłem też zapraszany do Łomianek, ale dotarłem tam dopiero ostatnio na uroczystości pogrzebowe Śp. Księdza Arcybiskupa - „Wielkiego Apostoła rodzin”. Odszedł do Domu Ojca 29 kwietnia 2007 r. w Godzinie Miłosierdzia, w 62. rocznicę cudownego uwolnienia z Dachau i w 32. rocznicę powstania Instytutu Studiów nad Rodziną.

Leonard Łukaszuk

Śp. Ksiądz Arcybiskup Kazimierz Majdański



1 III 1916- 29 IV 2007

Śp. Ksiądz. Arcybiskup prof. dr hab. teologii Kazimierz Majdański urodził się 1 marca 1916 r. w Małgowie (Ziemia Kaliska), w roku 1934 wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, w latach 1939-1945 był więziony w hitlerowskich obozach koncentracyjnych (Sachsenhausen i Dachau). Po uwolnieniu z obozu został wyświęcony na kapłana 29 lipca 1945 roku w Paryżu. W latach 1946-1949 odbywał studia we Fryburgu Szwajcarskim, następnie zaś był wikariuszem w parafii katedralnej we Włocławku, a potem wykładowcą w Seminarium Włocławskim. Od roku 1956 do roku 1965 był redaktorem naczelnym „Ateum Kapłańskiego”. 19 listopada 1962 roku został mianowany przez Papieża Jana XXIII Biskupem pomocniczym we Włocławku, konsekrowany 24 marca 1963 roku w katedrze włocławskiej przez Prymasa Polski, Kardynała Stefana Wyszyńskiego. 1 marca 1979 roku był mianowany przez Papieża Jana Pawła II Biskupem Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej objął rządy Diecezją 10 marca 1979 roku, a uroczysty ingres do katedry odbył 8 kwietnia 1979 roku. 25 marca 1992 roku został podniesiony do godności arcybiskupa *ad personam* i zwolniony z obowiązków pasterza diecezji z racji osiągnięcia wieku kanonicznego. Był założycielem Instytutu Studiów nad Rodziną przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (dzisiaj Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego),

Abp Kazimierz Majdański był autorem ponad 150 publikacji, doktorem honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego (1992). W 1996 roku Rada Miasta Szczecina, biorąc pod uwagę Jego zasługi dla regionu i nauki, przyznała mu honorowe obywatelstwo.

Odszedł do Domu Ojca 29 kwietnia 2007 r. w Godzinie Miłosierdzia, w 62. rocznicę cudownego uwolnienia z Dachau i w 32. rocznicę powstania Instytutu Studiów nad Rodziną.

NOWE NOMINACJE

W grudniu b. r. ks. abp Józef Życiński na stanowisko dziekana Dekanatu Siedliszcze mianował ks. Stanisława Furlepę - proboszcza parafii Kanie. Ks. Stanisław zastąpił na tym stanowisku ks. Janusza Krzaka, który urząd ten pełnił poprzednie dwie kadencje. Zgodnie ze STATUTEM KSIĘŻY DZIEKANÓW ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ z dnia 2 grudnia 2000 roku dziekan i wicedziekan nie mogą dłużej pełnić swoich urzędów niż przez dwie pełne kolejne kadencje. Po przerwie trwającej przynajmniej jedną kadencję mogą ponownie zostać mianowani. Czas trwania kadencji dziekana i wicedziekana wynosi 5 lat. Wicedziekanem Dekanatu Siedliszcze został ks. Stanisław Kozyra -

proboszcz parafii Olchowiec.

Sprawowanie funkcji dziekana jest nie tylko zaszczytem, ale przede wszystkim wypełnianiem wielu dodatkowych obowiązków. W związku z nowymi nominacjami Redakcja Echa Częstochowskiej Pani życzy ks. Stanisławowi Furlepie (byłemu naszemu ks. wikariuszowi), ks. Stanisławowi Kozyrze oraz ks. Januszowi Krzakowi dużo zdrowia, wielu łask Bożych, powodzenia w pracy duszpasterskiej w związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia oraz Nowym Rokiem 2008.

Redakcja

Parafia pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kaniem

Parafia była erygowana 23 marca 1919 r. przez bpa M. Fulmana. Do tego czasu ludność tej wsi należała do parafii Pawłów. Do 1875 r. w Kaniem była parafia unicka. Do 1749 r. duszpasterstwem zajmowali się bazylianie, później księża diecezjalni. Po kasacie unii powstała parafia prawosławna, a z 1905 r. wielu unitów powróciło do kościoła katolickiego. Nową parafię uposażyła dziedziczka Zofia Woyciechowska, dając jej 8,49 ha ziemi. Na terenie parafii znajduje się dom Sióstr Serafitek, pracujących w Państwowym Domu Pomocy Społecznej. W Kaniem posiadali także majątek książęta Woronieccy, z tej rodziny pochodził o. Jacek Woroniecki, dominikanin, rektor KUL w latach 1922-24. Archiwum parafialne zawiera dokumenty od czasu powstania parafii łacińskiej oraz dawne akta metrykalne od końca XVIII w.

Kościół parafialny pw. św. Apostołów Piotra i Pawła mieści się w budynku drewnianym. Wybudowano go w 1938 r. wg projektu syna właścicielki majątku - inż. Włodzimierza Woyciechowskiego. Ważniejsze remonty przeprowadzono w 1966 r., 1967, 1973. Kościół posiada 3-nawę, w stylu góralskim, pokryty jest blachą, ołtarze przeniesione z rozebranego kościoła pounickiego (pocz. XVIII w.) Ołtarz główny drewniany, o charakterze barokowym, z obrazem Serca P. Jezusa, Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Boskiej „Kańskiej” (do 1915 r. był tu obraz Matki Bożej czczony przez wiernych, który wywieziono do Rosji, gdzie zginął). Kościół ma 2 ołtarze boczne, drewniane z fragmentami barokowymi, po prawej - MB Różańcowej, po lewej - św. Piotra i Pawła. Na chórze znajdują się 16-głosowe organy zakupione w Lublinie w 1962 r. Na frontonie kościoła znajduje się



wieża.

Na terenie parafii znajduje się cmentarz rzymskokatolicki z II połowy XIX w. Położony jest w odległości ok. 2 km od drogi Lublin Chełm i ok. 60 m na zachód od szosy Kanie - Liszno. Jego powierzchnia wynosi 1,10 ha. Najstarszy nagrobek (żeliwny) pochodzi z 1880 r. i znajduje się na nim napis Smolec Wereszko.

W 2006 roku parafia liczyła ok. 2900 wiernych i należą do niej takie miejscowości jak: Chojno, Gołąb, Kanie Stacja, Kanie Wieś, Leszczanka, Liszno, Wólka Kańska, Zagóra i Zalesie Kańskie. Niedaleko kościoła para-

fialnego znajduje się Dom Pomocy Społecznej, w którym 4 siostry Serafity, pełnią role pielęgniarek i opiekunek.

Od 1984 r. proboszczem parafii jest ks. kanonik Stanisław Furlepa. Od 2007 r. w pracy duszpasterskiej wspomaga go ks. Mariusz Janusz Szymaniak. Odpust w Kaniem odbywa się w 29 czerwca w czasie święta Apostołów Piotra i Pawła.

Sławomir Braniewski

(•ródło: witryna internetowa Kurii Archidiecezjalnej w Lublinie oraz Parafii MB Częstochowskiej w Siedliszczu)

Anioły to duchy mające wolną wolę, ale nie mające ciała, a sama nazwa „anioł” nie oznacza natury lecz funkcję. Greckie słowo „angelos” znaczy posłaniec, wysłannik pośredniczący w swej misji między bóstwem a człowiekiem.

ANIELE TY MÓJ

Nic tak nie uczy człowieka pokory, jak jego bezsilność wobec sił natury. Tę oczywistą prawdę każdy powinien uświadomić sobie sam, najlepiej w wyniku osobistego doświadczenia. Większe wrażenie zrobiła na nas letnia burza, która zrywała dachy i łamała drzewa w okolicznych wioskach, niż egzotyczne tsunami pokazywane w telewizji, ale rozgrywające się tysiące kilometrów stąd.

Zdarzyło się, że na kilka dni los rzucił mnie w polskie Tatry Wysokie. W wyższych partiach gór ścieżki były oblodzone i pełne śniegu. Zależało od pogody, że tu czymś normalnym, a pokonanie ostrego podejścia na niezbyt wysoki szczyt może zwałić z nóg. W obliczu sił natury człowieka ratują jedynie wynalazki cywilizacyjne. Ale czy tylko? Stojąc nad przepaścią, czuje się zachwyt i lęk jednocześnie. Ma się świadomość, że w momencie upadku zwycięży tylko siła przyciągania ziemskiego. Trudno spodziewać się, żeby zwykłego śmiertelnika ratowały z opresji zastępy aniołów, które podtrzymują go za ręce i nogi, aby łagodnie wylądował w dolinie.

I w tym momencie bierze początek moja angelologia na użytek praktyczny, wywołana skojarzeniami chwili szczególnej. Niech mi więc wybaczą światli teolodzy, jeśli będzie ona zbyt prymitywna (ta angelologia). Wtedy przyszły mi na myśl wszelkie obrazki, na których Anioł Stróż prowadzi dzieci nad niebezpieczną kładką w górach. Zaczęłam rozglądać się za swoim aniołem, ale została mi tylko wiara w jego obecność, potwierdzona faktem, że z wędrówki ścieżką „pod regłami”



wróciłem cały, aczkolwiek resztkami sił dowlókłem się do schroniska na Katalówkach i przez najbliższe dni zacząłem poważniej myśleć o aniołach. Kim są? Jaką rolę mogą pełnić dziś? Przypomniał mi się amerykański film „Dogma”, w którym aniołowie wyglądają jak ludzie chodzą po tym świecie i ingerują w losy bohaterów. Nieoczekiwanie, wyraźnie dostrzegałem jakieś anielskie znaki: góralskie stragany obwieszone drewnianymi aniołkami, gipsowe aniołki na świątecznych dekoracjach sklepów, malowane aniołki na kartkach z pozdrowieniami, aniołki na kościelnych ołtarzach, na nagrobkach... Wszędzie ten sam schemat: pyzate buzie, kręcone loczki i skrzydełka wyrastające z pleców. Jednym słowem - maskotka dla niegrzecznych dzieci. Sięgnąłem do Ewangelii, a tam pełno aniołów! To nie przypadek ani szczegół, że właśnie anioł zwiastował Marii nowinę o narodzeniu Jezusa. Aniołów, śpiewających chwałę Bogu i pokój ludziom, słyszymy w noc Bożego Narodzenia. Pojawiają się oni na

początku działalności publicznej Chrystusa, są w Ogrodzie Oliwnym i w grobie Zmartwychwstałego oraz w dniu jego Wniebowstąpienia. W każdej sytuacji zjawiają się oni jako wysłańcy Boży.

Aniołowie często występują także w Starym Testamencie (Rdz 3, 24; księgi prorockie). Biblia nie mówi jednak wiele o naturze i rodzajach tych bytów. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w pismach kabbalistycznych oraz w apokryfach. Chrześcijaństwo przejęło wiarę w anioły z judaizmu. W pierwszych wiekach wśród Ojców Kościoła istnia-

ły pewne spory co do ich natury. Np. Grzegorz z Nazjanzu, Jan z Damaszku czy Bazyli Wielki przedstawiali anioły jako istoty eteryczno-ogniste. Jeszcze na Soborze Nicejskim II w 787 roku przypisywano im subtelne ciała. Ostatecznie kwestię tę rozstrzygnął Tomasz z Akwinu. Według niego (i teologii katolickiej) anioły to duchy mające wolną wolę, alen nie mające ciała, a sama nazwa „anioł” nie oznacza natury lecz funkcję. Greckie słowo „angelos” znaczy posłaniec, wysłannik pośredniczący w swej misji między bóstwem a człowiekiem.

Ile jest aniołów? Biblia mówi, że jest ich ogromna liczba: "A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokół tronu..., a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy" (Obj 5, 11) Mogą więc zjawiać się między nami na tym świecie nierozpoznani, jako zwykli ludzie: "Gościnności nie zapominajcie; przez nią bowiem niektórzy, nie wiedząc o tym, aniołów gościli." (Hbr. 13, 2). Chwała więc naszej polskiej gościnności. Tylko, który z gości był

ANIELE TY MÓJ

(cd ze str. 15)

prawdziwym aniołem, a który upadłym?

Znalazłem też coś na potwierdzenie moich lęków z wędrówki po górach. Otóż, aniołowie ochraniają nas. Biblia mówi: „Nie dosięgnie cię nic złego i plaga nie zbliży się do namiotu twego, albowiem aniołom swoim polecił, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. (Ps.91, 10-1). A w innym miejscu: "Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze..." (2 Mojż 23, 20). Chwile trudne życiowo pozwalają uwierzyć, że aniołowie przychodzą wtedy, kiedy człowiek znajduje się w nieszczęściu. Gdy zachoruje, ktoś musi wykazać anielską cierpliwość nad nim. Każdy może stać się aniołem dla drugiego, jeżeli tylko kocha i pragnie jego dobra.

Spójrzmy zatem nieco inaczej na nasze choinkowe aniołki wyplecione ze słomy z naklejoną buzią i skrzydełkami. Wprawdzie niewiele one mają wspólnego z tymi biblijnymi, ale tradycyjnie przypominają nam o nich. Niech więc i dla nich nie zabraknie miejsca między anielskimi włosami (!), bombkami i cukierkami. Wszak jak w koledzie, to „Anioł pasterzom mówił, Chrystus wam się narodził w Betlejem (...)”. I już od tej pory bacznie przyglądamy się ludziom, może któryś z nich jest posłanym aniołem z misją specjalną? I będzie nam głupio, gdy się przekonamy o tym zbyt późno.

Na Święta Narodzenia Pańskiego życzę wszystkim anielskiego spokoju w blasku choinki i ... anielskiej wody. A co to takiego, proszę poszukać w dobrym słowniku. Tym samym zburzymy nieco świąteczne lenistwo intelektualne dyktowane programem telewizyjnym.

A do angelologii w swojskim wydaniu możemy jeszcze kiedyś powrócić.

Henryk Radej

Pielgrzymka śladami św. Pawła do Grecji



Podczas jubileuszowej pielgrzymki parafian z Siedliszcza do Rzymu jednym ze zwiedzanych miejsc była bazylika św. Pawła za Murami w Rzymie. Zbudowano ją w miejscu, gdzie wcześniej św. Lucyna pochowała ciało św. Pawła. Święty ten został ścięty około 3 km od tego miejsca. W pamięci zapadły nam ułożone w długi pas medaliony z wizerunkami kolejnych papieży, od św. Piotra aż do Benedykta XVI.

Chyba nikt jednak w tamtym czasie (z siedliskach pielgrzymów) nie spodziewał się, że będzie miał możliwość wyjazdu do miejsc, które odwiedzał w czasie swoich misji św. Paweł. A postać tego świętego na zawsze wpisała się w historię Grecji. To w Atenach, Paweł założył jedną z pierwszych wspólnot na szlaku swej podróży na Zachód i swej misji na kontynencie europejskim. Tu w Atenach przemawiał na Areopagu, trudził się bez wytechnienia, aby ludzie poznali Chrystusa. Tutaj cierpiał z powodu głoszenia Ewangelii.

Miejsca związane ze św. Pawłem zapragnął zobaczyć ojciec Święty Jan Paweł II. W 2001 r. wyruszył w swą 93. zagraniczną pielgrzymkę śladami św. Pawła Apostoła do Grecji, Syrii i na Malte.

Ze względów ekonomicznych siedliska pielgrzymka dotrze tylko „miejsc greckich”. Zaplanowana jest na 10 dni. Program uzgadniany jest biurem podróży „Frater” z Bydgoszczy - organizatorem pielgrzymki do Rzymu. Przewidywany koszt imprezy wynosi ok. 1990 zł na co składa się:

- □ przejazd luksusowym autokarem (WC, Klimatyzacja, Video, Cafe-bar),
- □ 7 noclegów w hotelach **/ *** w pokojach 2 i 3 osobowych z łazienkami,
- □ 2 noclegi na statku w kabinach 4 osobowych,
- □ 9 śniadań, 7 obiadokolacji,
- □ bilety promowe Grecja - Włochy,
- □ opieka i informacja turystyczna - pilota,
- □ ubezpieczenie KL do 10.000 € i NNW do 1300 €.

Po ogłoszeniu informacji o pielgrzymce praktycznie zebrała się już grupa 48 osób. W tej chwili zbierane jest wpisowe w wysokości 400 zł. Często bywa jednak tak, że ktoś rezygnuje z pielgrzymki jeszcze przed wyjazdem, dlatego też osoby chętne mogą wpisać się jeszcze na listę rezerwową. Liczy się kolejność zgłoszeń.

ZAPRASZAMY

Ślawomir Braniewski

Ramowy program pielgrzymki „ŚLADAMI ŚWIĘTEGO PAWŁA DO GRECJI”

Dzień 1 DZIEŃ WYJAZDU

Godz.3.30 Zbiórka uczestników w Siedliszczu.

Godz.3.50 Wyjazd. Przejazd przez Słowację na obiadokolację i nocleg w okolicy granicy węgiersko -jugo-słowiańskiej.

Dzień 2 BELGRAD - SALONIKI

Śniadanie, po którym wyjazd z hotelu. Przejazd przez Belgrad w kierunku Grecji. Przyjazd do hotelu w okolicach Salonik, zakwaterowanie, nocleg.



Dzień 3 SALONIKI - VERGINA - KALAMBAKA

Po śniadaniu zwiedzanie Salonik. Thessaloniki - założone w 315 roku p.n.e. przez króla Macedonii Kasandra, który nazwał miasto imieniem swojej żony Saloniki, siostry Aleksandra Wielkiego. W mieście zobaczymy m.in. Białą Wieżę, która przypomina czasy średniowieczne i ponurą okupację turecką, piękny pomnik Aleksandra Wielkiego

na koniu nad brzegiem morza, Łuk Galeriusza, Kościół Św. Dymitra. Krótki czas wolny, po którym przejazd w kierunku Verginy i zwiedzanie grobowców królów macedońskich z okresu panowania Filipa Macedońskiego i jego syna Aleksandra Macedońskiego. Przejazd do Kalambaki, obiadokolacja i nocleg.

Dzień 4 METEORY - RIWIERA OLIMPIJSKA

Śniadanie, po którym zwiedzanie słynnych skał METEORÓW. Zwiedzanie dwóch z sześciu czynnych, średniowiecznych "wiszących klasztorów" malowniczo położonych na szczytach kamiennego lasu Meteorów. Kamienny las niezwykłych skał jest uważany za fenomen przyrody - wysokość niektórych skał dochodzi do 400 m. Meteora oznacza wiszące w powietrzu. W XIV w. Św. Atanazy założył Monaster Wielkich Meteor.

Św. Meteory to najważniejsze centrum (po św. Górze Athos) prawosławnego monastycyzmu w Grecji. Po zwiedzaniu Meteorów wizyta w pracowni tradycyjnego wyrobu



ikon bizantyjskich (możliwość korzystnych zakupów). Przejazd na obiadokolację i nocleg nad Morzem Egejskim na Riwierze Olimpijskiej.

Dzień 5 RIWIERA OLIMPIJSKA - OLIMP - LITOCHORO

Po śniadaniu udamy się na wycieczkę do pałaców dwunastu starożytnych bogów mitologii greckiej. Osiągniemy wysokość 1100 m. w miejscowości Pironi. Spacer do miasteczka Litochoro, które znajduje się u podnóża Olimpu. Szczytu Olimp (2917m n.p.m.) nie będziemy zdobywać, aby nie drażnić Zeusa! Powrót do hotelu, czas wolny, obiadokolacja i nocleg. Uwaga: chętni mogą pozostać na całodziennym wypoczynku w miejscu zakwaterowania.

Dzień 6 DELFY

Śniadanie, po którym przejazd do Delf. Zobaczymy sanktuarium Apolla w Adytonie, mieście w którym Pytia przepowiadała przyszłość - centrum świata starożytnego! W muzeum w Delfach zobaczymy bezcenne dzieła świata antycznego m.in.: "Woźnicę", archaiczne posągi "Kurosów" Kleowisa i Witona, starożytnego sfinksa, "pępek świata". Zakwaterowanie, obiadokolacja i nocleg w okolicach Aten.

Dzień 7 ATENY

Po śniadaniu przejazd w kierunku Aten. W mieście zobaczymy m.in. Akropol, Narodowe Muzeum Archeologiczne z unikalną w świecie kolekcją sztuki mykeńskiej, sztuki cykladzkiej, wspaniałe posągi z lat 460 - 450 p.n.e. m.in.: Posejdon z Artemizjonu, Kuros z Antikythyiny, Muzeum Akropolu z "Zamyśloną Ateną", pomnik Lizykratesa z IV w p.n.e; stadion ateński, zmianę warty przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza na Placu Syntagmy czyli Placu Konstytucji.

Czas wolny w najstarszej ateńskiej dzielnicy Plaka, która dla miejscowych jest dzielnicą bogów. Pięknie oświetlony Akropol, skwery, kafejki, sklepy czynne do ostatniego klienta. Także na Placu obiadokolacja połączona z wieczor-

Ramowy program pielgrzymki

„ŚLADAMI ŚWIĘTEGO PAWŁA DO GRECJI” (cd. ze str. 17)

rem greckim - muzyka na żywo, tańce, występy, lampka wina. Powrót późnym wieczorem do hotelu na nocleg.

Dzień 8 KANAŁ KORYNCKI - KORYNT - MYKENY - EPIDAUROS - PATRA

Po śniadaniu przejazd na Półwysep Peloponez. Postój przy Kanale Korynckim a następnie zwiedzanie Koryntu - zwiedzanie Świątyni Apolina i ruin starożytnego miasta. Nawiedzimy miejsce gdzie Święty Paweł przemawiał do Koryntian i pisał listy. Przejazd do Myken - kolebki jednej z najstarszych cywilizacji. Tam zwiedzimy legendarne miasto, którego rozkwit przypada na XIV wiek p.n.e. Tu mieszkali bohaterowie starożytnych dramatów: Agamemnon, Elektra, Klitajmestra, Menelaos i Orestes. Przejazd do Epidauros, w którym zobaczymy antyczny teatr z IV w. - wspaniałe dzieło Pilokleta Młodszego mogące pomieścić 14 tysięcy widzów! Synteza harmonii architektury i aku-

styki. Zwiedzimy również muzeum w sercu sanktuarium boga medycyny starożytnych Greków - Asklepiosa z receptami kuracji i narzędziami medyków. Przejazd do Watras, zaokrętowanie na promie płynącym do Włoch, przydział kajut, nocleg. Dzień 9 REJS PO ADRIATYKU

Śniadanie na promie oraz dalszy rejs przez Adriatyk. W trakcie rejsu możliwość podziwiania mijanych wysp i lądów oraz korzystania z dostępnych na promie atrakcji: sklepy, dyskoteki, pokład do opalania się. Nocleg na promie.

Dzień 10 DZIEŃ POWROTU

Śniadanie, po którym wyokrętowanie i przejazd powrotny do Polski.

Po przekroczeniu granicy w przerwie podróży pożegnalna obiadokolacja.

Kontynuacja podróży powrotnej, której zakończenie planowane jest w późnych godzinach nocnych.

WIECZÓR WIGILIJNY W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM IM. ROMUALDA TRAUGUTTA W SIEDLISZCZU



Redaguje zespół w składzie: ks. Cezary Kowalski
Krzysztof Gomółka
Barbara Słodyczka
Małgorzata Lekan-Poliszuk
Małgorzata Posturzyńska
Sławomir Braniewski



Adres:
22-130 Siedliszcze
ul. Kościelna 1
tel. (082) 569 22 26
e-mail:
parafia_siedliszcze@poczta.onet.pl